

# Aneta Sabuda, Czas

Każda miłość byłaby trochę na niby.  
Każda przyjaźń-stąd dotąd.  
Każda wierność niewierna.  
Każdy umarły niesłowny  
umówił się i nie przyszedł  
miał zadzwonić i cisza  
nawet samotność przestałaby łączyć  
zresztą zrobiłoby się ogólne zamieszanie  
bo wszystko co się kończy jest za krótkie  
ale zegarek stary racjonalista  
nie ogląda się na wieczność  
liczy dalej dokładnie tylko  
pojedyncze sekundy, których nie ma.